

Opowieść o podwójnych standardach i wysiedleniach

Konflikt izraelsko-palestyński to głęboko zakorzeniona walka naznaczona historycznymi ironią i współczesnymi niesprawiedliwościami, które podtrzymują cykl przemocy i wysiedleń. Niniejszy esej analizuje cztery kluczowe tematy: historyczną rolę Palestyny jako schronienia dla żydowskich imigrantów uciekających przed prześladowaniami nazistowskimi, tylko po to, by sami zostali wysiedleni; użycie terroryzmu przez syjonistyczne grupy paramilitarne, a później przez Izrael, przy jednoczesnym określaniu innych jako terrorystów; normy praw człowieka, które umożliwiły powstanie Izraela, ale są teraz łamane wobec Palestyńczyków; oraz niesprawiedliwość planu podziału ONZ z 1947 roku, po którym nastąpiła nielegalna ekspansja Izraela. Te tematy ujawniają wzorzec podwójnych standardów, moralnych sprzeczności i naruszeń prawa, które nadal podważają prawa Palestyńczyków i podkreślają potrzebę sprawiedliwego rozwiązania.

Palestyna jako schronienie, teraz wysiedlona

W latach 30. i 40. XX wieku nazistowskie Niemcy wypędzały Żydów, pozbawiając ich obywatelstwa na mocy ustaw norymberskich (1935) i nasilając prześladowania po Anschlussie w 1938 roku. Konferencja w Évian w lipcu 1938 roku, zainicjowana przez Franklina D. Roosevelta, nie zapewniła schronienia: uczestniczyło w niej 32 kraje, ale tylko Dominikana i Kostaryka zaoferowały przyjęcie znacznej liczby osób (odpowiednio 100 000 i 200 rodzin), podczas gdy Stany Zjednoczone i Wielka Brytania odmówiły zwiększenia kwot. Przy niewielu opcjach wielu Żydów zwróciło się ku Mandatowej Palestynie, gdzie brytyjski mandat ułatwiał imigrację na podstawie Deklaracji Balfoura (1917). W latach 1933–1939 przybyło ponad 120 000 Żydów, a do 1947 roku populacja żydowska osiągnęła 33% (600 000 z 1,9 miliona). W tym kontekście Palestyna przyjęła i uratowała żydowskich uchodźców, gdy większość świata odmówiła im pomocy.

Dziś ta historia jest odwracana przez syjonistyczną narrację, że „żaden kraj nie chce przyjąć Palestyńczyków”. Od ataku Hamasu 7 października 2023 roku i izraelskiej kampanii odwetowej w Gazie, według szacunków ONZ wysiedlono 1,9 miliona Palestyńczyków (z 2,1 miliona). Human Rights Watch (HRW) dokumentuje te działania jako przymusowe przesiedlenia, zbrodnię wojenną zgodnie z konwencjami genewskimi, obejmującą rozkazy ewakuacji, ataki na strefy bezpieczeństwa i zniszczenie 70% mieszkań w Gazie. Izraelscy urzędnicy, tacy jak minister finansów Bezalel Smotrich, zasugerowali „dobrowolną migrację” dla mieszkańców Gazy, sugerując, że ich wysiedlenie rozwiązałoby konflikt. Ta narracja ignoruje 6-milionową palestyńską diasporę w krajach takich jak Jordania, Chile i Niemcy oraz fakt, że izraelska blokada i kontrola nad granicami Gazy (np. przejście Rafah) uniemożliwiają Palestyńczykom opuszczenie terytorium, a nie brak międzynarodowej woli. Ironia jest oczywista: Izrael, zbudowany częściowo przez uchodźców, którzy znaleźli

schronienie w Palestynie, teraz przymusowo wysiedla Palestyńczyków, twierdząc, że nikt inny ich nie przyjmie, naruszając ich prawo do pozostania w ojczyźnie zgodnie z międzynarodowym prawem (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, artykuł 13).

Ciągłość terroryzmu

Syjonistyczne grupy paramilitarne, takie jak Irgun i Lehi, stosowały podczas brytyjskiego mandatu taktyki, które dziś byłyby uznane za terroryzm, mające na celu wypędzenie Brytyjczyków i zapewnienie państwa żydowskiego. Irgun, pod przywództwem Menachema Begin, zbombardował hotel King David w 1946 roku, zabijając 91 osób (41 Arabów, 28 Brytyjczyków, 17 Żydów). Masakra w Deir Yassin w 1948 roku, dokonana przez Irgun i Lehi, zabiła ponad 100 palestyńskich wieśniaków, wywołując masową ucieczkę i nasilając Nakbę. Inne działania obejmowały powieszenie brytyjskich sierżantów Clifforda Martina i Mervyna Paice'a w 1947 roku, zamachy bombowe na arabskie rynki oraz międzynarodowe ataki, takie jak bombardowanie brytyjskiej ambasady w Rzymie w 1946 roku. Lehi zamordowało lorda Moyne'a w 1944 roku oraz mediatora ONZ Folke Bernadotte'a w 1948 roku, przy czym ten ostatni mógł mieć zaangażowanie państwa izraelskiego. Te czyny – wymierzone w cywilów, wywołujące strach i dążące do celów politycznych – odpowiadają współczesnym definicjom terroryzmu (Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 49/60, 1994). Begin, na którego głowę MI5 wyznaczyło nagrodę 10 000 funtów, został później premierem Izraela (1977–1983) i założył partię Likud, którą obecnie kieruje Benjamin Netanjahu.

Izrael od tego czasu podejmował działania odzwierciedlające tę przemoc, często określane jako samoobrona, ale krytykowane jako terroryzm lub naruszenia międzynarodowego prawa. W 2006 roku Izrael zbombardował międzynarodowe lotnisko Rafika Haririego w Bejrucie, uderzając w infrastrukturę cywilną i pozostawiając tysiące uwięzionych, co HRW potępiło za brak konieczności militarnej. W 1973 roku Izrael zestrzelił lot Libyan Arab Airlines 114, zabijając 108 z 113 osób, co Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego (ICAO) uznała za nielegalne. Izrael zniszczył także międzynarodowe lotnisko Jasera Arafata w Gazie w latach 2001–2002, co symbolizuje szersze ograniczenia ruchu Palestyńczyków w ramach blokady z 2007 roku. Jednak Izrael określa przywódców Hamasu jako terrorystów, dokonując na nich zamachów – np. Ismaila Haniję w Teheranie (lipiec 2024) i Jahję Sinwara w Rafah (październik 2024) – ignorując własną historię. Hamas, uznany za organizację terrorystyczną przez USA i UE, atakował izraelskich cywilów, ale jego polityczna rola w Gazie i zmiany w retoryce (np. karta z 2017 roku) są pomijane, co pozbawia go legitymacji, jaką osiągnął Begin. Ten podwójny standard – usprawiedliwianie syjonistycznej i izraelskiej przemocy przy jednoczesnym potępianiu palestyńskiego oporu – podtrzymuje cykl konfliktu.

Prawa człowieka: umożliwienie Izraela, łamanie wobec Palestyńczyków

Normy praw człowieka, które ograniczały Brytyjczyków podczas mandatu, umożliwiły powstanie Izraela, ale te same normy są teraz łamane wobec Palestyńczyków. Mandat brytyjski nakładał na Wielką Brytanię obowiązek „ochrony praw obywatelskich i religijnych

wszystkich mieszkańców Palestyny”, co odzwierciedlało wczesne zasady praw człowieka. W obliczu powstania Irgunu i Lehi reakcja Brytyjczyków była powściągliwa: operacja Shark (1946) obejmowała aresztowania i godziny policyjne, a schwytani bojownicy zostali deportowani do obozów w Erytrei, Kenii i na Cyprze, unikając masowego zniszczenia. Wyczerpanie po II wojnie światowej, międzynarodowa presja (szczególnie ze strony USA po Holokauście) oraz rodzące się normy praw człowieka ograniczały użycie nieproporcjonalnej siły. Bardziej brutalna reakcja – podobna do tej stosowanej przez Izrael w Gazie – mogłaby zmiażdżyć ruch syjonistyczny, uniemożliwiając powstanie Izraela w 1948 roku.

Dziś Izrael łamie te normy w swoim traktowaniu Palestyńczyków. Od października 2023 roku kampania Izraela w Gazie wysiedliła 1,9 miliona ludzi, zabiła ponad 43 000 i zniszczyła 70% mieszkań, co HRW określa jako przymusowe przesiedlenia, zbrodnię wojenną. Blokada z 2007 roku stanowi zbiorową karę, zabronioną na mocy artykułu 33 czwartej konwencji genewskiej, ograniczającą dostęp do podstawowych potrzeb. Celowe zamachy w krajach trzecich, takie jak zabójstwo Haniji w Iranie, naruszają suwerenność i budzą obawy o pozasądowe egzekucje zgodnie z międzynarodowym prawem praw człowieka. Ironia jest głęboka: normy, które chroniły populację żydowską w latach 40., są teraz ignorowane, ponieważ działania Izraela podważają prawa Palestyńczyków do życia, ruchu i samostanowienia.

Niesprawiedliwy podział, nielegalna ekspansja

Plan podziału ONZ z 1947 roku (rezolucja 181) był z natury niesprawiedliwy, przyznając 56% Mandatowej Palestyny (14 100 km²) państwu żydowskiemu dla mniejszościowej populacji (33%, 600 000 ludzi), która posiadała 7% ziemi, podczas gdy arabska większość (67%, 1,3 miliona) otrzymała 43% (11 500 km²). Jerozolima miała być miastem międzynarodowym. Przywództwo żydowskie zaakceptowało plan jako krok ku państwowości, podczas gdy przywództwo arabskie odrzuciło go, argumentując, że narusza samostanowienie. Następująca po tym wojna domowa w latach 1947–1948 i wojna arabsko-izraelska w 1948 roku doprowadziły do ekspansji Izraela do 78% Palestyny (20 770 km²), wysiedlając 750 000 Palestyńczyków (Nakba), przy czym masakry takie jak Deir Yassin napędzały exodus.

Te 56% nie wystarczyło Izraelowi, który od tego czasu nielegalnie się rozszerzał poprzez okupację, osiedla i aneksję. Wojna sześciodniowa w 1967 roku doprowadziła do okupacji Zachodniego Brzegu, Gazy, Wschodniej Jerozolimy i Wzgórz Golan przez Izrael. Opinia doradcza Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (ICJ) z 2024 roku uznaje tę okupację za nielegalną, wskazując na naruszenia prawa Palestyńczyków do samostanowienia poprzez ponad 700 000 osadników na Zachodnim Brzegu i we Wschodniej Jerozolimie, co jest nielegalne na mocy artykułu 49 czwartej konwencji genewskiej. Palestyńczycy borykają się z rutynowymi eksmisjami, jak w Sheikh Jarrah, aby zrobić miejsce dla osadników. Aneksja Wschodniej Jerozolimy przez Izrael w 1980 roku jako jego „niepodzielnej stolicy” jest nielegalna, co potwierdza rezolucja ONZ A/RES/ES-10/24 (2024), która potępia również osiedla i mur oddzielający. Te działania utrwalają kontrolę Izraela, tworząc „nieodwracalne skutki”, które równają się aneksji, nadal wysiedlając Palestyńczyków i sprzeciwiając się zasadom sprawiedliwości w planie podziału.

Wniosek

Konflikt izraelsko-palestyński naznaczony jest historycznymi ironią i współczesnymi niesprawiedliwościami, które ujawniają głębokie podwójne standardy. Palestyna zapewniła schronienie żydowskim imigrantom, gdy świat ich odrzucił, a teraz Izrael wysiedla Palestyńczyków, twierdząc, że nikt ich nie przyjmie, ignorując swoją rolę w ich niedoli. Syjonistyczne grupy paramilitarne stosowały terroryzm do budowy państwa, a Izrael później podejmował podobne działania – bombardując lotniska, zestrzeliwując samoloty – jednocześnie określając Hamas jako terrorystów, pomimo własnej terrorystycznej przeszłości Begin. Normy praw człowieka, które umożliwiły powstanie Izraela, są teraz łamane wobec Palestyńczyków, co widać w przymusowych przesiedleniach i blokadzie Gazy. Niesprawiedliwy podział z 1947 roku, po którym nastąpiła nielegalna ekspansja Izraela poprzez osiedla i aneksję, kontynuuje ten wzorec wysiedleń, naruszając międzynarodowe prawo i prawa Palestyńczyków. Te sprzeczności podkreślają pilną potrzebę odpowiedzialności i rozwiązania, które szanuje palestyńskie samostanowienie, adresując historyczne krzywdy i współczesne niesprawiedliwości leżące u podstaw tego konfliktu.